Należność pocztowa uiszczona ryczałtem.

Cena numeru 10 gr.

Rok VIII | Radom, czwartek dnia 14 lutego 1935 r. | № 37.

Ziemia Radomska

ODDZIAŁY: Opoczno, ul. Piotrkowska Nr. 26A, telefon Nr. 28
Wierzbnik, ul. Starachowicka Nr. 42
Ostrowiec, ul. Focha Nr. 12
Skarżysko, ul. Staszica Nr. 12.

GODZINY PRZYJĘĆ: REDAKCJI od godziny 12-ej do 14-ej
ADMINISTRACJI od godziny 9-ej do 14-ej i od 17—19
RADOM, ul. PIŁSUDSKIEGO Nr. 12, telefon Nr. 23-65 i 23-66.

Katastrofa amerykańskiego „króla nieba"

Największy sterowiec świata zniszczony

Londyn 13.2. Dziś w nocy nadeszła tu wiadomość o katastrofie amerykańskiego „króla nieba", największego na świecie sterowca amerykańskiej marynarki wojennej „Macon".

Katastrofa wydarzyła się w chwili, gdy „Macon" wraz z okrętami wojennemi wracał z wielkich manewrów, jakie odbyły się na wybrzeżach Kalifornji.

Gdy sterowiec znajdował się na wysokości Point Sur usłyszano jego pierwsze sygnały „S.O.S".

Radjostacja sterowca telegrafowała dalej: „Mamy ciężką stratę, sterowiec opada. Gdy zetknie się z wodą, opuścimy pokład".

A dalej druga depesza ze znakami „S.O.S" przejęta przez radjostację w San Diego: „Opadamy, jesteśmy w odległości mniej więcej 30 klm. od Point Sur i prawdopodobnie 16 klm. od brzegu. Wysiądziemy do łodzi ratunkowych, jak tylko balon opadnie na morze".

Wreszcie trzecia depesza była zniekształcona i zdołano z niej złapać jedynie słowo „czekać".

Okręty wojenne uruchomiły swe potężne reflektory, przeszukując niebo i powierzchnię morza. Zapanowało ogromne zdenerwowanie.

W pewnej chwili z okrętu linjowego „Pensylwalja" dostrzeżono rakietę. Za chwilę wyleciała w powietrze druga. Skierowano okręt w tę stronę. Smugi światła reflektorów zdołały się przedrzeć przez ulewny deszcz i mgłę; na wodzie ujrzano już tylko łodzie ratunkowe z załogi „Macona".

Kapitan „Macona" Wiley jest starym żeglarzem powietrznym, jest jednym, który ocalał z załogi sterowca „Acrona", zniszczonego przez burzę w 1933 r. Krążowniki „Richmond" i „Cincinnati" oraz okręt linjowy „Pensylvania" uratowały dalszych członków załogi nieszczęśliwego sterowca.

Zdołano uratować tylko 81 ludzi: **dwóch brakuje.**

Jeden z zaginionych jest radjotelegrafistą, który depeszował jeszcze wówczas, gdy okręt znajdował się już na wodzie i wskutek tego depesze odebrane zostały zniekształcone.

Sterowiec „Macon" zepchnięty został przez burzę z wysokości 600 metrów w odległości 13 mil od Pouit Sur na wodę, przyczem prawdopodobnie tył okrętu został strzaskany wskutek uderzenia o raię.

Sterowiec „Macon", który rozmiarami swemi przewyższał wszystkie istniejące na świecie sterowce, zbudowany został przed dwoma laty.

Sterowiec mierzył 235 metrów długości, zaopatrzony był w 8 motorów, a zasięg jego wynosił około 9.500 kilometrów.

Sterowiec był wyposażony we wszelkie nowoczesne urządzenia i pod względem technicznym stanowił ostatnie słowo. Tak, jak i „Acron" był jednocześnie baza dla samolotów.

Nafta z węgla

Londyn, 13.2 „Daliy Herald" donosi, że w miejscowości Billingham powstała fabryka dla produkcji nafty z węgla. Fabryka może produkować 135 miljonów litrów rocznie. Zostanie ona uruchomiona w połowie lata.

Tragiczna statystyka
pracy polskiego górnika

Warszawa. Bardzo smutne dane zawiera statystyka wypadków w polskiem górnictwie węglowem za styczeń W miesiącu tym w kopalniach zaszło 21 wypadków, których ofiarą padło 40 osób, w tem 17 zabitych, 13 ciężko rannych, 10 lekko rannych, nie licząc szeregu lżej rannych wypadków, które zdarzyły się w biedaszybach.

Statystyka za ub. półrocze podaje, że wskutek wypadków w kopalniach zginęło 81 osób i zostało ciężko rannych 79 osób Najwięcej ofiar było w kopalni „Matylda" na Śląsku — 16 ofiar i w kopalni „Paryż" w Zagłębiu Dąbrowskiem. Wszystkie niemal te wypadki powstały w skutek zawalenia się stropów w korytarzach i przejściach oraz zasypywani chodników. Cyfry te świadczą o tem, w jak ciężkich i niebezpiecznych warunkach pracują nasi górnicy.

Na drucie telegraficznym

— Generał zakonu jezuitów O. Ledóchowski obchodził w Rzymie 20 rocznicę swego wyboru na to stanowisko. O. Ledóchowski jest jak wiadomo pierwszym polakiem piastującym tę godność.

— W czasie od 1 go lipca do 30 listopada ub. roku wykryto w Ameryce 5876 tajnych go rzelni.

— Afera Sławiskiego pociągnęła za sobą dalszą ofiarę. Jedna z najbardziej znanych kochanek aferzysty, nazywana „damą z djamentami", popełniła samobójstwo spowodu skrajnej nędzy. Sławski poznał swą przyjaciółkę w r. 1906 i pozostawał z nią w ścisłym kontakcie do chwili śmierci

— W Rzymie odbyły się wczoraj tradycyjne uroczystości w 13-tą rocznicę koronacji Papieża Piusa XI.

(—) W Anglji zdarzył się wybuch kopalni. Wielu robotników i dwaj dyrektorzy fabryki odnieśli poważne rany.

(—) W Wilnie wóz drzewa można nabyć za 1 złoty.

Strajk 600 robotnic

Łódź 13.2. W zakładach Schloeserowskiej Manufaktury w Ozorkowie dochodzi nieustannie do coraz to nowych zatargów między dyrekcją a robotnikami. Ostatnio zakłady były przez dłuższy czas unieruchomione i pracę wznowiono w ubiegły piątek, a wczoraj już zastrajkowało 600 robotnic i robotników.

Dyrekcja fabryki chciała faworyzować robotnice młodsze, które potrafią wyrobić więcej towaru, niż starsze. Zarządzeniem tem poczuły się pokrzywdzone robotnice starsze, aczkolwiek i tak mniej zarabiają, chodzi bowiem o pracę akordową i proklamowały strajk.

Sensacyjna sprawa komunist. przy drzwiach zamkniętych

Na ławie oskarżonych siedzi 10 wywrotowców. B. uczeń seminarjum radomskiego — jednym z przywódców komunistycznych incydent z obłąkańcem na sali rozpraw

Wczoraj Sąd Okręgowy w Radomiu przystąpił do rozpatrywania niezwykle sensacyjnej sprawy przeciwko 10 wywrotowcom, wśród których Edward Serafin, b. słuchacz IV kursu seminarjum nauczycielskiego w Radomiu—piastował w partji komunistycznej mandat sekretarza okręgowego. Pozatem na ławie oskarżonych siedzą: Józef Margulis, delegat centralnego komitetu komunistycznego z Warszawy (poprzednio sekretarz osławionego Związku Transportowców w Warszawie), Franciszek Malborski, symulujący obłąkanie, mieszkaniec Radomia, Józef Jankowski z Radomia, Stanisław Dąbrowski z Warszawy, Abram Misselbaum z Ożarowa, Marjan Polak z Sulejowa pod Piotrkowem, Wacław Kopyciński również z Sulejowa, Wolf Fiszman i Lejbuś Gruner z Ożarowa.

Poza Polakiem i Kopczyńskim, którzy zasiadywali się pod dozorem policji wszyscy zostali przyprowadzeni na salę rozpraw z więzienia.

Oskarżonych bronią adwokaci z Warszawy.

Oskarża p. wiceprokurator Dotkiewicz.

Przewodniczy rozprawie p. sędzia Czarnecki, wotanci pp. sędziowie Witowski i Bernaszewski.

Przy badaniu generalji oskarżonych zachodzi incydent z Franciszkiem Malborskim, który nie wstaje na dwukrotne wezwanie przewodniczącego sądu, a siedząc na ławie miarowo kołysze głową, wydając ciche, przejmujące jęki. Ma przytem upiorny wyraz twarzy — dzięki bolesnemu skurczowi mięśni i wywróconym w górę oczom.

Ponieważ rodzi się przypuszczenie, że Malborski symuluje obłąkanie, sąd nakazuje zbadanie oskarżonego przez dwóch ekspertów.

Badanie na sali sądowej przeprowadzają lekarze dr. Jankowski i dr. Gałka.

Ich orzeczenie stwierdza że oskarżony symuluje raczej obłąkanie i stawiają wniosek, przyjęty następnie przez sąd, aby Malborskiego przesłać do szpitala warjatów na okres 6-cio tygodniowy w celu zbadania przez specjalistów psychjatrów.

Prokurator stawia wniosek o wyłączenie Malborskiego z dzisiejszej rozprawy, a rozprawę dalej prowadzić, po przyjęciu wniosku przez sąd — policja Malborskiego wyprowadziła, a prokurator postawił następny skolei wniosek o zarządzenie tajności rozprawy wobec tego, że przestępstwa oskarżonych zazębiają o tajemnice wojskowe. Obrona zgodziła się na ten wniosek, zgodzono się o pozostawienie na sali najbliższych członków rodziny.

W dalszym ciągu sprawa włącznie z odczytaniem aktu oskarżenia toczy się przy drzwiach zamkniętych.

Z uwagi na tajność rozprawy nie możemy podać przebiegu rozprawy, ani też treści aktu oskarżenia, który oskarżonym zarzuca działalność wywrotową na terenie wojskowym.

Z pośród oskarżonych Serafin odsiedział już raz karę 4 lat więzienia za działalność komunistyczną, a Margulis 3 lata. Większość oskarżonych odznaczała się powinność wojskową.

Wyrok zapadnie prawdopodobnie dziś wieczorem.

Zgon adwokata w sądzie

Poznań, 13.2. Wczoraj rano zmarł nagle w sali sądu okręgowego w Poznaniu na udar serca 64-letni adwokat Eugenjusz Słotwiński.

Adw. Słotwiński występował w procesie cywilnym. W czasie przerwy dostał ataku serca.

Wezwano natychmiast księdza. Adwokat po krótkich cierpieniach zmarł.

Niebywała awantura w kościele

Łódź, 13,2 W kościele św. Wojciecha, zaszedł niezwykły wypadek w czasie ślubu, wywołując duże wrażenie w tej dzielnicy miasta.

Jeden z księży udzielał ślubu niejakiemu Henrykowi Krajewskiemu z Genowefą Grzelakówną. W czasie ceremonji ślubnej wpadła do kościoła młoda kobieta z dzieckiem na ręku i zbliżywszy się szybkim krokiem do ołtarza, zerwała Grzelakównie welon z głowy nałożyła na swoją głowę i odepchnąwszy Grzelakówną, stała z dzieckiem przed księdzem, prosząc o udzielenie jej ślubu z Krajewskim, który jest ojcem trzymanego przez nią na ręku dziecka.

W kościele powstało zamieszanie, kobietę z dzieckiem wyprowadzono z kościoła oraz wezwano policję, która spisała protokół za zakłócenie spokoju w kościele, poczem dopiero ślub Krajewskiego odbył się bez przeszkód do końca.

PAŃSTWO i OBYWATEL
NA TLE OSTATNIEJ MOWY MIN. KOŚCIAŁKOWSKIEGO

P. minister spraw wewnętrznych, w swem przemówieniu na plenum Sejmu, podkreślił słusznie, że zagadnienie główne w dyskusji nad naszą administracją wewnętrzną polega ne tem: czy udoskonala się organizacja współpracy i współdziałania obywateli z Państwem — i czy administracja państwowa odgrywa w tym procesie rolę dodatnią czy ujemną.

Typ obywatela dojrzałego, zajmującego obecnie stanowisko w służbie państwowej, społecznej, oświatowej, samorządowej itd. — a więc szereg ludzi między 40 a 50 rokiem życia — nie wywodzi się ze szkoły polskiej.

Struktura społeczeństwa w wielu wypadkach nosi wskutek tego na sobie piętno szkoły zaborczej lub też szkół polskich, na zaborczych terytorjach istniejących. Oczywiście pojęcie „szkoły" musimy tu rozszerzyć, Nie chodzi tylko o ławę szkolną, ale też i o szkołę życia, która stosunek jednostki do państwa kształtowała w sposób specyficzny. Bronić się przed państwem — było ongi naczelnem hasłem działania tych ludzi. Bojkotować potrzeby państwa, bojkotować wszystko, co to państwo bogaci, co mu służy, bojkotować podatki, przeciw działać nawet czynnie zagadnieniom bezpieczeństwa tego państwa i jego organem bezpieczeństwa — policji, żandarmerji — było jednym z przejawów patrjotyzmu.

U wielu ludzi ten właśnie stosunek do państwa wsiąkł w krew i gdyśmy otrzymali własne państwo — ludzie ci żyjąc w zmienionych warunkach, jednak mimowoli, często nawet podświadomie zachowali ten sam stosunek do państwa co poprzednio.

To też przez szereg lat byliśmy świadkami tego gorszącego zjawiska, którego jednym z najdosadniejszych przejawów jest przecież nic innego jak gasnąca właśnie Konstytucja z marca 1921 r.

Na podwalinach tego właśnie opacznego stosunku został rozbudowany w zaraniu wolnej Polski właśnie przez tych ludzi żyjących reminiscencjami ery zaborczej, nasz system parlamentarny. Ten też stosunek musiał w swej konsekwencji doprowadzić do wypadków majowych i do tych wadliwych jeszcze ustosunkowań pewnych sfer społeczeństwa do zagadnień wewnętrznych, które minister Kościałkowski widział się zmuszony przedstawić z trybuny sejmowej Znaczy to, że zagadnienie mimo wszystko istnieje i że zajmować się niem należy.

A stał onegdaj na trybunie sejmowej człowiek który miał sposobność poznać zarówno nastawienie duszy polskiej w ostatniem dziesięcioleciu przed wywalczeniem niepodległości, jak i ewolucją, jaką dusza ta przechodzi w 16 przeszło latach od chwili, gdy oddychamy swobodą i własnem radujemy się Państwem.

Typ, który przekazała zaborcza szkoła życia — ustępuje z pola. Przychodzą do głosu — czyto w służbie państwowej, samorządowej, spółdzielczej, społecznej itd — ludzie inni, których dusz gangrena niewoli nie przeżarła, ludzie coraz lepiej i z coraz większem zrozumieniem pojmujący proces konsolidacji kraju bez różnic dzielnicowych i bez różnic w ocenie stosunku obywatela do Państwa.

I to właśnie budzi w nas nadzieje na przyszłość.

Umorzenie kar
za opóźnienie w nabyciu świadectw przemysłowych

Ministerstwo skarbu specjalnym okólnikiem, rozesłanym do urzędów skarbowych poleciło zaniechać wdrażania postępowania karnego przeciwko płatnikom, którzy nabyli świadectwa przemysłowe lub karty rejestracyjne na rok 1935 w okresie od 1 do 15 ub. miesiąca włącznie.

Wdrożone przeciwko tym płatnikom postępowanie karne, względnie też nałożone już kary pieniężne, izby skarbowe mają umorzyć z urzędu w własnym zakresie działania na wniosek właściwych urzędów skarbowych. (ISKRA)

Ile produkujemy żyta?

Według pokonanych obliczeń zebrano w 1934 roku 218 miljonów kwintali żyta. Z tego w Europie zebrano 209 mil

Polska jest na drugiem miejscu Niemcy wyprodukowały 75 miljonów kwintali żyta, a Polska 57 miljonów kwintali. Widzimy więc, że Polska i Niemcy produkują przeszło połowę żyta na całym świecie.

Stan bezrobocia w Polsce

W Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy zanotowano na dzień 9 go bm. ogółem 504.961 bezrobotnych, czyli o 3.661 więcej aniżeli w dekadzie ubiegłej.

W Warszawie — miasto zanotowano 38.800 bezrobotnych, czyli o 123 mniej aniżeli w dekadzie ubiegłej; w okręgu warszawskim — 13.755, czyli o 452 więcej; w Łodzi — mieście 46.169 bezrobotnych, czyli o 292 więcej; w okręgu łódzkim 13.523, czyli o 115 mniej; w Sosnowcu 27.651, czyli 93 więcej; na Górnym Śląsku 125.996 bezrobotnych, czyli o 548 mniej i w Poznaniu 30.973 bezrobotnych, czyli 822 więcej aniżeli w dekadzie ubiegłej. (ISKRA)

Z ruchu zawodowego kolejarzy
Powstanie Koła w Równem

W niedzielę 10 bm. w Równem w sali KPW. odbyło się zebranie informacyjno-organizacyjne Federacji Kolejowców Polskich. Na Powyższe zebranie przybyło około 50-ciu pracowników kolejowych.

Zebranie zagaił Kol. Domalewski powołując na przewodniczącego zebrania kol. Pająka, prezesa FKP. z Kiwerc.

Referat o związkach zawodowych na PKP. wygłosił Kol. Pająk. Referat o znaczeniu Federacji wygłosił sekretarz okręgowy z Radomia Matyszczyk, który szeroko rozwinął ideologję FKP. wskazując drogi na przyszłość, po których kroczyć powinien ruch zawodowy.

Po referatach wywiązała się poważna dyskusja, której owocem był wniosek o natychmiastowe zapisywanie się na członków, przekształcenie zebrania organizacyjnego na zebranie konstytucyjne i wybranie Zarządu Koła FKP. Równe.

Wniosek powyższy został jednogłośnie przyjęty. Na członków zapisało się z miejsca 23 ch pracowników.

Po przerwie przystąpiono do wyboru Zarządu, do którego zostali wybrani: prezes — Domalewski Zygmunt, vice-prezes — Sobolewski Tadeusz, sekretarz — Szczepański Szymon, skarbnik — Kucharczyk Feliks, członek zarządu — Olszak Stanisław. Wybrano również 2 zastępców i komisję rewizyjną również z zastępcami.

Po wyborze władz, sekretarz okręgu złożył nowo-powstałemu kołu serdeczne życzenia owocnej pracy, prosząc Zarząd Koła aby FKP. przyjmowali uczciwych i pełnowartościowych obywateli naszego Państwa.

Zatrucia przy wulkanizowaniu opon

W Niemczech zaobserwowano ostatniemi czasy kilka niebezpiecznych zatruć osób zatrudnionych przy wulkanizowaniu opon samochodowych. Jedno z nich zakończyło się śmiertelnie, w innych udało się uratować osoby zatrute. Wypadki te, mimo usilnych poszukiwań, nie zostały należycie wyjaśnione; tło ich jest dość tajemnicze. Ze względu na rozpowszechnienie wulkanizowania opon i narażenia większej liczby osób na ewentualne zatrucie sprawa zasługuje na baczną uwagę.

Większość zatruć wystąpiła pod postacią ostrego zapalenia jelita grubego z krwawemi biegunkami. W nielicznych wypadkach obserwowano ogólną żółtaczkę, w innych wreszcie wysypkę na całem ciele. Ta różnapostaciowość objawów zatrucia dowodzi, że prawdopodobnie przyczyną zatrucia jest kilka substancyj, używanych, jako środki ułatwiające spawanie gumy.

Wypadki te powinny być ostrzeżeniem dla osób, zajmujących się wulkanizacją gumy, co do konieczności zachowania środków ostrożności. Wulkanizacja powinna się odbywać w przestrzeniach, zaopatrzonych w instalację wyciągową, ażeby wydobywające się pary i gazy nie działały na człowieka, należy nadto obchodzić się ostrożnie z preparatami chemicznemi, stosowanemi przy wulkanizacji, gdyż mogą one zawierać związki trujące.

Dalsza zniżka cen bekonów w Londynie

Ostatnie notowania giełdy londyńskiej wykazały, że ceny bekonów uległy ponownie znacznej zniżce. Jak sygnalizują pozatem, również i w tygodniu bieżącym tendencja rynkowa jest bardzo słaba, wobec czego spodziewana jest dalsza zniżka cen.

Giełda londyńska notowała w dniu 6 bm. za centnar bekonów w szylingach: polski — 70 do 76, szwedzki — 76 do 82, litewski — 69 do 78, estoński — 73 do 78, holenderski — 76 do 82 i duński — 82 do 86. (ISKRA)

Złoty górą!

W roku ubiegłym obroty dewizami uległy zmniejszeniu zarówno w Banku Polskim, jak i na giełdzie pieniężnej w Warszawie. O ile jednak w latach poprzednich zmniejszenie się obrotów dewizowych było wynikiem kurczenia się wymiany towarowej z zagranicą, o tyle w roku 1934 pozostaje to w związku z coraz bardziej rozpowszechniającym się systemem handlu kompensacyjnego, przy którym zbędne jest posługiwanie się dewizami w rachunkach międzynarodowych.

Ponadto podkreślić należy, że na zmniejszenie się obrotów dewizowych wpłynęło również coraz częstsze zawieranie tranzakcyj handlowych i finansowych między Polską i zagranicą w złotych polskich, a nie — jak poprzednio — w walutach obcych. Wskutek tego pewna ilość giełdowych operacyj dewizowych, związanych z temi tranzakcjami przesunęła się z rynku krajowego na rynki zagraniczne. Zasada ta została przyjęta również w rozrachunkach międzynarodowych, zwłaszcza między zarządami kolei.

Rozrachunki z tego ostatniego tytułu są obecnie dokonywane w złotych polskich mniej więcej w 90%. (ISKRA)

Sowiety bronią się przed przemytem

Wilno. PAT. Prasa donosi z Dzisny, że w okolicach Dryssy na przestrzeni od Dworczan do Masłowa władze sowieckie budują nad granicą wysoką palisadę, która utrudnić ma przemytnictwo i nielegalne przekraczanie granicy.

Kronika

LUTY
14
CZWARTEK
Walentego.

Dyżury Aptek

Z czwartku na piątek apteka Malczewskiego i Władygi.

RADJO-WARSZAWA

Czwartek

Godz. 6.45: audycja poranna, 12.10: Boże Narodzenie w Polsce, 12.30: XV-ty koncert szkolny, 13: dziennik południowy, 13.05: z rynku pracy, 15.45: muzyka lekka, 16.45: lekcja języka francuskiego, 17: teatr wyobraźni, 17.50: Skrzynka pocztowa, 18: pogadanka rolnicza, 18.15: W. Maliszewski: kwartet smyczkowy, 18.45: co czytać, 19: muzyka popularna. 19.20: Felieton aktualny, 19.30: kwadrans piosenek, 19.50: wiadomości sportowe, 20: koncert solistów, 20.45: dziennik wieczorny, 20.55. jak pracujemy w Polsce, 21: konkurs zespołów salonowych, 22.15: odczyt-djalog, 22.45: odczyt w języku niemieckim, 23.05: muzyka taneczna.

Ofiarność pracowników Lasów Państwowych na F. O. M.

Dyrekcja Lasów Państwowych pismem z dnia 30.I 1935 r. Nr. O.Insp. 099/16 zawiadomiła Sekcję Okręgową Mar. Woj. przy Zarządzie Okr. Rad.-Kol. L. M. K., że pracownicy L. P. zobowiązali się każdomiesięcznie w formie opodatkowania się świadczyć na rzecz F. O. M.

Ponadto Nadleśnictwo Dyminy, liczące 23 pracowników, niezależnie od stałych ofiar miesięcznych złożyło jednorazowo kwotę 1300 zł. na Fundusz Obrony Morskiej.

Ofiarność ta jest wymownym dowodem rozpowszechniania się akcji na cele obrony Polskiego Morza wśród pracowników państwowych.

Ów patrjotyczny czyn pracowników L. P. będzie niezawodnie przykładem ofiarności dla szerokich rzesz pracowniczych, zajętych w innych instytucjach.

Zabawa Komit. Rodzicielskiego Gimn. im. Chałubińskiego

Komitet Rodzicielski przy gimnazjum im. Chałubińskiego urządza zabawę na rzecz niezamożnych uczniów w sobotę o godzinie 8 wiecz. Zabawa odbędzie się w gmachu szkolnym.

Wstęp za zaproszeniami.

Sprawy o ździeranie plakatów wyborczych

Do starostwa radomskiego wpłynęło swego czasu wiele skarg w związku ze ździeraniem plakatów wyborczych Bloku Gospodarczego w okresie wyborów do rady miejskiej.

Znaczną część tych skarg i protokułów starostwo skierowało do sądu, a jednego z adherentów cekawistycznych, który obrał te metodę walki politycznej, pracownika kolejowego ukarało 7-dniowym aresztem.

Pociąg zdruzgotał furmankę Woźnica ze strachu zbiegł

Pociąg osobowy nr. 24, idący od strony Skarżyska do Radomia na przejeździe Młodzianowskim najechał na furmankę i strzaskał tylną część wozu. Poszkodowany snać śmiertelnie przerażony wypadkiem zbiegł wraz z koniem, pozostawiając zdruzgotany wóz na miejscu wypadku, nie czekając na przybycie funkcjonarjuszów P. P.

Sprzedawała wojskową bieliznę

Kazimiera Kałużyna. Wolność 2 została zatrzymana pod zarzutem, sprzedaży pewnej części bielizny (której nazwy radzibyśmy dla jej nieprzyjemnego brzmienia uniknąć). Sam fakt sprzedawania bielizny, chociażby nawet tak brzydko się nazywała nie stanowi przestępstwa — bielizna jednak wystawiona na sprzedaż przez Kałużyna opatrzona była pieczęciami wojskowemi, a więc niewątpliwie stanowi własność wojska.

Bieliznę zatrzymano do czasu wyjaśnienia.

Radomscy kapewiacy jadą do Zakopanego

Zarząd Okręgowy KPW. (kolej. przysp. wojsk.) w Radomiu organizuje w pierwszych dniach marca wycieczkę do Zakopanego dla członków KPW. z całego okręgu dyrekcji kolejowej w Radomiu.

Wycieczka składająca się z całego pociągu, będzie trwała 3 dni.

Radomski Czerwony Krzyż

w prasie Australji

Niejeden z obywateli miasta Radomia nie wiele wie o organizacji tak czynnej, jak Czerwony Krzyż Młodzieży, a tymczasem działalność Radomskiego Czerwonego Krzyża jest omawiana z uznaniem zagranicą nietylko w krajach europejskich, ale też za oceanem. Dla przykładu przytoczę dosłowny przekład artykułu z pisma australijskiego „The New Zeland Junior Red Cross Journal" z grudnia 1934 roku:

„— Siostro Tereso, jak po łacinie: pomagaj nam w walce?

— Dlaczego chcesz to wiedzieć? — zapytuje jedna z sióstr Zakładu w Laskach, który zajmuje się wychowaniem małych dzieci niewidomych.

— Dlatego, że my ciągle walczyć musimy.

Istotnie, te dzieci muszą walczyć zawsze z goryczą, ze zniechęceniem, ze zniecierpliwieniem. Zdobycie wiedzy widomym przychodzi tak łatwo przy pomocy oczu, od niewidomych wymaga długich i cierpliwych wysiłków.

Dzieci te miewają jednak chwile żywej radości, kiedy członkinie Koła Młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża przy Gimnazjum im. Konopnickiej w Radomiu, przygotowały dla nich kilka lalek i wypchanych zwierzątek. Trzeba było widzieć to szczęście małych dzieci niewidomych, ich zdolność wyczuwania palcami najdrobniejszych szczegółów. Dzieci niewidome wypytywały się o dziewczynki, które im te dary zrobiły, a przedewszystkiem zainteresowały się organizacją Czerwonego Krzyża".

Działalność Miejskich Bibljotek Publicznych w Radomiu

w roku 1934

Rok 1934 w działalności Miejskiej Bibljoteki Publicznej zaznaczył się dalszym intensywnym jej rozwojem.

W liczbach konkretnych działalność M. B. P. przedstawiała się w sposób następujący:

I. Stan liczebny księgozbioru

	r. 1933	r. 1934	przybyło
Książek ogółem:	12572	12918	346
w tem a) Centrala	11661	11762	101
b) filja Glinice	666	701	35
c) filja Zamłynie	245	455	210

Skład księgozbioru

	Centrale	Glinice	Zamłynie
ogółem	11762	701	455
literatura piękna dla młodzieży . . .	1348	183	22
„ „ dla dorosłych . . .	4551	310	344
„ naukowe	4168	208	89
inne różne	—	—	—

Czytelnicy		W tym		Bezrobotnych	
		kob.	męż.	kob.	męż.
Ogółem	2459	—	—	1080	43,9
W tem centrala	1778	43,3	56,7	496	27,8
Filja na Glinicach	424	30,2	69,8	396	93,4
„ „ Zamłyniu	257	36,6	63,4	188	73,1

Według zatrudnienia w liczbach procentowych:

	Glinice	Zamłynie	Centrala
młodzież kształcąca się	57,8	48,7	54,0
pracownicy umysłowi	3,3	4,6	23,0
pracownicy fizyczni	36,3	37,6	20,2
bez okr. zajęcia	2,7	10,0	2,8

Wypożyczenia

	Centrala		Glinice		Zamłynie	
Ogółem	45667	10,0	9852	10,0	8172	10,0
w tym literat. piek. dla młodz.	8844	19,4	3965	40,2	2258	30,0
„ „ dla dorosł.	31166	68,2	5322	54,0	5076	62,1
„ naukowe . .	5657	12,4	565	5,8	568	7,0

O usprawnienie komunikacji z Radomiem występuje Sosnowiec

Sprawą należytego połączenia Zagłębia z Katowicami, Kielcami i Radomiem zajęła się izba przemysłowo-handlowa w Sosnowcu, która wystosowała do ministerjum kolei odpowiedni memorjał, uzasadniający konieczność usprawnienia ruchu kolejowego na tym odcinku. W memorjale swym izba podkreśliła że należyte połączenie tak ważnych ośrodków, jak Górny Śląsk i Zagłębie Dąbrowskie z miastem wojewódzkiem i Radomiem posiada kapitalne znaczenie dla życia gospodarczego, zwłaszcza jeśli się uwzględni kierunek ekspansji gospodarczej obu tych Zagłębi, ciążących wybitnie w kierunku wschodnim i północno-wschodnim.

Jednocześnie izba, w zakończeniu swego memorjału, wyraziła zapatrywanie, że zdaniem jej — najwłaściwszem rozwiązaniem kwestji usprawnienia komunikacji kolejowej na odcinku Katowice — Radom byłoby uruchomienie pociągów lekkich, typu motorowego. Wobec zamierzenia ministerjum komunikacji wprowadzenia tego rodzaju pociągów na niektórych trasach, linja Katowice—Radom winna być traktowana jako pierwsza w dziedzinie tej inowacji.

Dancing na T-wo Opieki nad dziewczętami

Dnia 16 b. m. odbędzie się Dancing w Restauracji P. Przybytniewskiego, urządzony przez Polskie Katolickie Towarzystwo Opieki nad Dziewczętami na schronisko Misji Dworcowej.

Bal „Harfy"

Towarzystwo śpiewacze „Harfa" urządza 16 bm. w sali resursy rzemieślniczej bal dla zaproszonych gości.

Dancing podchorążych

Tradycyjny Dancing Podchorążych odbędzie się w dniu 16/II r. b. w salonach Restauracji Hotelu Rzymskiego. Wstęp tylko za zaproszeniami.

Zebranie rezerw.-marynarzy

Zarząd Związku b. Marynarzy Rezerwy zawiadamia, że w dniu 18.II 35 r., o godz. 18-tej odbędzie się doroczne Walne Zebranie w sali Sejmiku Radomskiego, na które zaprasza członków i wszystkich zwolnionych marynarzy.

Zarząd.

Repertuar Kin

KINO „APOLLO"—„Nana i dodatki.

KINO „ADRIA"—„Młody Las" i Tygodnik Fox'a.

KINO „CZARY"—„Tunel" i Małpa Malarzem.

Starachowice-Wierzbnik

Akademja w rocznicę odzyskania morza

W dniu 10 b. m. w Starachowicach została zorganizowana przez miejscowe Koło Ligi Morskiej i Kolonjalnej Akademja. Na program Akademji złożyło się przemówienie p. prezesa Koła, Daszkowskiego Franciszka — o znaczeniu polskiego morza w rozwoju Polski, i rozwój na tym odcinku w ostatnich latach oraz wysiłek, Państwa w stworzeniu Gdyni.

Po przemówieniu retransmitowano uroczystą Akademję z Gdyni i wyświetlono film „Nie damy ziemi".

Obchód dał nam chwilę upamiętniającą 15-letnią rocznicę zwycięstwa polskiego ducha.

Przed Akademją Komitet wydał odezwę do społeczeństwa o znaczeniu akcji społecznej w wysiłku zbiorowym, wzywając do wstępowania w szeregi L. M. i K.

O szkołę średnią

Również 10 b. m. w sali Resursy Urzędniczej odbyło się zebranie zwołane przez Zw. Pracowników Przemysłowych i Handlowych w sprawie szkoły średniej.

Na zebranie przybyli starosta Weis, dyr. inż. Kazimierz Raczyński, oraz przedstawiciele okolicznych gmin i organizacyj społecznych oraz delegaci Rady Miejskiej Wierzbnika. Zebranie zagaił prezes Z. P. U. P. i H. Rechnio, składając sprawozdanie z dotychczasowych prac przygotowawczych.

W toku dyskusji zastanawiano się i szukano praktycznego podejścia do realizacji tego zamiaru. Że jest to paląca kwestja dowodem są uchwały Rad Gminnych okolicy. W dyskusji zabierali głos inż. Borek, p. Malacina, kierownik szkoły p. Pawlik i inni.

W wyniku uchwalono przekazać powzięte uchwały do realizacji Radzie Gromadzkiej — Sekcji Oświatowej, dołączając do jej składu Komitet wyłoniony na zebraniach w sprawie stworzenia szkoły średniej.

Z przeprowadzonej ankiety wynika iż na terenie naszym mamy około 400 kandydatów do szkół średnich, a kształcenie ich w innych miastach napotyka na wiele trudności i wpływa demoralizująco na naszą młodzież.

Uchwalono też z dotychczasowego Komitetu, powiększonego o przedstawicieli ugrupowań społecznych utworzyć Towarzystwo Popierania Szkół Średnich, któreby czuwało nad wszczętą akcją, oraz było przyczynkiem do krzewienia idei wspierania niezamożnej młodzieży obdarzonej zdolnościami.

Życzymy Komitetowi powodzenia w realizacji myśli podyktowanej koniecznością dnia.

Afera polskiego Woronowa

W Paryżu dr. Jaworski propaguje od lat oryginalną metodę „odmładzania", polegającego na przelewie starym pacjentom krwi osobników rzeźkich i młodych. Od czasu do czasu pojawiły się w prasie codziennej artykuły o metodzie dr. Jaworskiego o jego sukcesach — opinja publiczna nie interesowała się jednak zbytnio tą całą sprawą.

Obecnie sprawa metody odmładzającej dr Jaworskiego zaczyna na nowo interesować opinję publiczną w Paryżu, jednak ze strony... sądowej. Mianowicie w zeszłym roku dr. Jaworski zawarł spółkę z niejakim Taieb'em, celem eksploatacji swej metody odmładzającej. Obecnie „spólnik" dr. Jaworskiego domaga się rozwiązania spółki i wypłacenia mu odszkodowania w wysokości 60 tysięcy franków. Sprawa znalazła się przed trybunałem handlowym w Paryżu. Dr. Jaworski podniósł wprawdzie niekompetencję trybunału, sąd jednak uznał się za kompetentny w sprawie „czysto handlowej" jaka toczy się między dwoma spólnikami Jaworskim i Taieb'em. W orzeczeniu sądowem wyszły przytem na jaw następujące szczegóły:

Jaworski, który jest doktorem medycyny, postanowił eksploatować swoją metodę „odmładzania", polegającą na wstrzykiwaniu osobnikom starym specjalnie spreparowanej krwi młodych ludzi. Do spółki zaangażował p. Taieb'ema. Ten miał się zająć kampanją prasową, miał mieć 40 proc. udziału w dochodach spółki i zostać sekretarzem Jaworskiego. Spółka zawarta została na trzy lata.

W prasie codziennej najrozmaitszych odłamów politycznych zaczęły się ukazywać artykuły na temat metody odmładzającej dr. Jaworskiego i jej doskonałych wyników. Artykuły te były płatne, ale zamieszczano je w tekście redakcyjnym, tak, że w żadnym wypadku nie sprawiały wrażenia płatnego ogłoszenia. Pozatem rozpoczął dr. Jaworski wygłaszać publiczne odczyty na temat swojej metody odmładzającej.

Ilość pacjentów chcących uzyskać na nowo młodość i siły była bardzo znaczna. Jaworski wstrzykiwał im krew pobieraną od osób młodych i zmieszaną z krwią kogucią. Dawcom krwi płacił po 40 franków (14 zł.), natomiast od „odmładzanych" pacjentów pobierał honorarja od dwóch do trzech tysięcy franków za „kurację".

W konkluzji sąd doszedł do wniosku że dr. Jaworski używał swego tytułu lekarskiego jako etykiety do zawodu czysto kupieckiego, bardzo popłatnego, wychodzącego poza ramy zawodu lekarskiego. Sąd spółkę rozwiązał, lecz dr. Jaworski wniósł apelację.

Kobieta w paradoksach Oskara Wilde'a

Kobieta wstępuje w powtórne związki małżeńskie tylko wtedy, jeśli pierwszego swego męża nienawidziła. — Jeśli mężczyzna żeni się poraz drugi, to dowód, że kochał swoją żonę.

* *

Co to jest kobieta? — sfinks... bez tajemnicy.

* *

Kobiety nigdy nie mają nic do powiedzenia, mówią jednak w sposób czarujący.

HUMOR

Nadwyczajny mąż

Żona — Mój kochany, dyrektor biura prosił, żebym poszła z nim wieczorem na kolację.

Mąż. — Idź skarbie, tylko nie wracaj nad ranem, bo byłbym o ciebie zazdrosny.

w sprawie S. O. Radom C. 829/34.

OBWIESZCZENIE

Syndyk Tymczasowy Masy Upadłości Polskiego Banku Spółdzielczego w Opocznie, Kazimierz Wereszczyński, Adwokat, w Radomiu przy pl. 3 Maja 1 zamieszkały, na mocy art. 501 i nast. K. H. wzywa wierzycieli upadłej firmy, aby w przeciągu dni 40 stawili się przed Syndykiem Tymczasowym osobiście, lub przez pełnomocników, i oświadczyli, z jakiego tytułu, w jakiej sumie są wierzycielami upadłego Bamku, oraz złożyli Syndykowi lub w kancelarji Wydziału Cywilnego Sądu Okręgowego w Radomiu tytuły swych wierzytelności.

Sprawdzenie odbywać się będzie w obecności Sędziego-Komisarza między wierzycielami lub ich pełnomocnikami, a Syndykiem w drodze kontradyktaryjnej w sali zebrań Wydziału Cywilnego Sądu Grodzkiego w Opocznie w dniu 6 kwietnia r. 1935 o godz. 10 i 1/2 r.

Syndyk Tymczasowy Masy Upadłości

1285 **Adwokat K. Wereszczyński**

Fabryka snów

zamknięta przez policję

Policja w Londynie zamknęła niedawno dziwną, jedyną w swoim rodzaju fabrykę.

W śródmieściu otworzył sobie pewien kupiec olbrzymi magazyn z przylegającą w dziedzińcu pracownią, którego półki wypełnił flaszkami najrozmaitszej wielkości. Równocześnie pojawiły się w dziennikach ogłoszenia, reklamujące nabycie najrozkoszniejszych snów za odpowiednią opłatą.

Wystarczy wybrać w magazynie owego kupca „skoncetrowaną substancję senną", a można śnić sen według wyboru i upodobania.

Osobom, wątpiącym w skuteczność wybranego rodzaju substancji nasennej pokazywał ów kupiec podziękowania, dowody uznania od licznych klientów.

Policja skonfiskowała cały „towar" aresztowała właściciela. Owe wyrazy uznania, króremi fałszerz przywabiał klijentów, okazały się podrobione.

Klub niedobranych małżonków

W Paryżu istnieje klub pod nazwą „Klub niedobranych małżonków", który stawia sobie za zadanie pocieszenia i służenia dobrą radą swym członkom.

Klub liczy 1 200 mężczyzn i 700 kobiet, które i którzy mają odwagę figurować na liście „niedobranych", co jest jednoznaczne z wyrazem „niezadowoleni" lub „nieszczęśliwi". Klub pojmuje swoje zadanie zupełnie serjo i stara się naprowadzić niedobrane małżeństwa na właściwą drogę różnemi sposobami, do rozwodu i nowego ślubu włącznie. Między innemi klub urządza ankietę wśród mężczyzn i kobiet w celu wyjaśnienia przyczyn, powodujących zatargi i rozbrat w małżeństwie.

Najciekawiej wypadły odpowiedzi kobiet z których wynika, że większość małżonek widzi przyczynę rozbratu między obu stronami nietyle w zachowaniu się małżonka, ile w wykonywanym przezeń zawodzie. Żona artysty pisze więc: „Bardzo to miło być żoną artysty, którego sława i powodzenie opromieniają częściowo i niewiastę. A la longue jednak staje się ta rola towarzyszki sławnego męża niezbyt dogodna i przyjemna dla natur delikatnych: trudno jest być wciąż tylko czyimś cieniem, patrzeć z boku na hołdy składane mężowi i odnosić wrażenie, że się jest zbędnym dodatkiem. Pożycie małżeńskie z artystą może dać dużo pięknych wzruszeń, ale też i dużo rozczarowań".

Żona uczonego stwierdza: „Musiałam się oswajać długo z rolą żony uczonego, choć otrzymałam wcale nieźle wykształcenie. Ambicja moja została urażona. Mój mąż odnosi się ironicznie i pobłażliwie do moich wiadomości i traktuje mnie jak nieuka. Nie mogę się więc nazwać szczęśliwą w pożyciu małżeńskiem".

Budujmy Szkoły Polskie zagranicą

Prenumerata: miesięczna zł. 3. — Konto czekowe P. K. O. Warszawa 60.650 — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.
CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy na 1 stronie przed tekstem 80 gr., w tekście na II, III i IV str. 60 gr., na IV str. i dalsze w tekście 60 gr., za tekstem 40 gr. Nekrologi za wiersz 60 gr. Komunikaty, ogłoszenia tekstowe 1 zł. za wiersz redakcyjny. Ogłoszenia drobne 20 gr. wyraz, dla poszukujących pracy 10 gr. Ogłoszenia zagraniczne o 50% drożej. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu i miejsca ogłoszeń.

Redaktor odp.: LUDOMIR SZERSZENOWICZ — Wydawca — Spółdzielnia wydawnicza spółdz. z odp. udział.

Druk Zakł. Druk.-Litogr. „J. K. Trzebiński" — Radom, Żeromskiego 28.